

# Fokus, Okruchy szczescia [DINO]

#1

Siema - Fokus  
Zjadę jak Lotus  
Kładę. rymy na ten bit bez kłopotu  
Ponad dekadę, wiec to nie przypadek  
To dla młodych kotów.

Z(yy) A-D-H-D.  
Z(yy) zbierz brygadę

Siadaj ina tu  
Ty płyniesz z podkładem, ja lecę z przekazem. Zatem  
Też jestem z bloku wariatem. Choć  
zaczynałem w roku, gdy słuchało się kaset  
Tak został rapem  
Tymczasem... czas zmienił obraz hip-hopu w nas,  
Teraz łapię

Tyle lat, tyle łap na koncertach  
Rap prosto z serca, potem kac-morderca.

Tyle akcji i lotów i stwierdzam, że  
Kocham ten świat, kocham jak mnie nakręca.

Więcej zalet niż wad  
Choć uśmierca we mnie  
Więcej zalet niż wad ? nie oszczędza mnie

#REF

Gdzie tak pędzę, wciąż prędzęj i prędzęj? Ej?  
Gdzie jest sens? zen? hip-hop to mój sensei?  
Jak pamiętasz - jakby pękła tęcza  
To okruchy szczęścia i mikrofon w ręce  
/2x

#2

Nagapiłem się z bliska na graffiti, breakdance  
[?] bitbox i freestyle  
Sam widzisz jak długa jest lista - may day  
Z tej strony MC, złoty medalista, te/.

Przejdę dalej, te.  
weź nie szalej, że  
W prawym i lewym kanale  
Odsta-wiamy deltę wokalem  
Nic nie zapomniałem -  
Oddałem się całym sercem

Nie będę wcale przejmował się hejtem  
Bo to tylko fale  
Śmieję się, zapalę i przejdzie.  
Wiem, że będą kolejne serie  
Ja dalej nie jadę na fejmie  
Mam talent, i to jest wspaniałe, babe  
Dzisiaj spokojnie, choć puszczę symfonię  
Przejmuję salę, jak górską kolejkę  
Chodź tutaj do mnie. Podnieś rękę

#REF

Gdzie tak pędzę, wciąż prędzęj i prędzęj? Ej?

Gdzie jest sens? zen? hip-hop to mój sensei?  
Jak pamiętasz - jakby pękła tęcza  
To okruchy szczęścia i mikrofon w ręce /2x

#3

Te  
Yo Fo, weź swoje flow w Polskę  
Myślałem, że będę k\* jeździł Rolls Rolls?em  
Dostałem coś więcej, dostałem coś mocniej  
Emocje z sensem, przy każdej piosence. Play  
Wciskam, leci playlista miast  
A ja wciskam gaz, zamiast lecieć swobodnie.  
Droga bliska urwiska  
A czas mówi, czas zapiąć pas bo ci coś udowodnię.  
Jedna iskra i trzask  
Droga śliska i las.  
Koniec widowiska dla mas  
A ja pizgam - aleją gwiazd.  
Nieprawdopodobnie, tydzień za tygodniem  
Coś mi w oczy błyska, znowu raz po raz  
//To ta-ki stan//, gdy słyszę znów aplauz braw.  
//Droga wyboista//, coraz więcej spraw  
Upadłeś to wstań i pokonuj dystans

#REF

Gdzie tak pędzę, wciąż prędzej i prędzej? Ej?  
Gdzie jest sens? zen? hip-hop to mój sensei?  
Jak pamiętasz - jakby pękła tęcza  
To okruchy szczęścia i mikrofon w ręce /2x